

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 r.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Defilada przed Marszałkiem Piłsudskim w 15-tą rocznicę Niepodległości

Dzisiaj wieczorem rozpoczną się w Warszawie uroczystości związane z 15-leciem niepodległości Polski.

O zmierzchu oświetlone będą reflektorami większe gmachy państwowe oraz pomniki, a na ulicach stolicy odbędą się capstrzyki licznych orkiestr wojskowych.

Właściwa uroczystość odbędzie się w sobotę, dnia 11 listopada. Rozpoczyna się ona o godz. 9-tej rano

nabożeństwem w katedrze św. Jana. Wzięcie w niem udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, przedstawiciele Sejmu, Senatu, wojskowi, samorządu oraz organizacji społecznych.

Jednocześnie w świątyniach wszystkich wyznań odbędą się uroczyste nabożeństwa za pomyślność Rzeczypospolitej.

O godz. 10.25 rano rozpoczyna się uroczysta defilada.

Defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in. Przed tysiącami tłumami osób, które

re przybędą na lotnisko przedsięwzięcia oddziały 21, 30 i 36 pułków piechoty, 1 dywizjonu artylerii konnej, 1 pułku szwoleżerów, 1 pułku artylerii najcięższej, 32 dywizjonu artylerii lekkiej, oddziały saperów, radiotelegraficzne, 1 p. artylerji przeciwlotniczej, podchorążówka piechoty, inżynierji i sanitarna, oddziały broni pancernej oraz liczne organizacje przystosowania wojskowe.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

re przybędą na lotnisko przedsięwzięcia oddziały 21, 30 i 36 pułków piechoty, 1 dywizjonu artylerii konnej, 1 pułku szwoleżerów, 1 pułku artylerii najcięższej, 32 dywizjonu artylerii lekkiej, oddziały saperów, radiotelegraficzne, 1 p. artylerji przeciwlotniczej, podchorążówka piechoty, inżynierji i sanitarna, oddziały broni pancernej oraz liczne organizacje przystosowania wojskowe.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Powrót Marszałka

Wczoraj o g. 6.30 rano wiadomym pociągiem pospiesznym powrócił z Wilna do Warszawy p. Marszałek Piłsudski, wzięty na dworcu wiedeńskim przez przedstawicieli władz wojskowych.

Krwiożerczy Rosjanie choć pić brzo Librowem

NOWY JORK, 9.11. Na łamach pisma pod Nowym Jorkiem zamieszczono b. oficera rosyjskiego, który odgrażał się, że zabije Litwinów. Miał on oświadczyć, że gdyby mógł zbliżyć się do Litwinów, załapałby go i wypił jego krew.

Wybory gromadzie

Według nadeszłych doniesień do Warszawy mekiników w wyborach do rad gromadzkich odbywających się obecnie w kilku dzielnicach państwa, przechodzi w obrzynie większości lista Nr. 1, przeważnie jednorodną przez siebie.

Zainteresowanie wyborami gromadzkimi jest duże, frekwencja wyborców dochodzi do 80 proc. Wybory naogół mają przebieg poważny, a tylko w kilku miejscowościach wydarzyły się drobne zajścia.

Samobójcze zamiary Maliszowej w drodze do więzienia

KRAKÓW, 9.11. — W najzupełniej tajemnicy, by nie wywoływać zbędnej sensacji, nastąpiło przewiezienie Maliszowej do więzienia w Fordonie pod Bydgoszczą. Odjazd jej był do tego stopnia

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

Król Afganistanu zamordowany

Tragiczny koniec ukoronowanego dyktatora

BOMBAY, 9.11. Według telegramu, nadeszłego do tutajszego konsula afganistńskiego, król Afganista-

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

W defiladzie weźmą udział, oprócz wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego, oddziały z Jabłonny, Rembertowa, Ostrowia Maz. i in.

Przed tysiącami tłumami osób, które

osobiście Marszałek Piłsudski.

Ustawy skarbowe przygotowywane na Sejm

We wszystkich niemal ministerstwach w chwili obecnej opracowywany jest szereg projektów ustaw, które zatwierdzone być mają w normalnej drodze ustawodawczej.

Oczywiście do najważniejszych z nich należą projekty z dziedziny gospodarczej. Wśród tych projektów znajdują się przedewszystkiem te, o których wspomnieliśmy już w swym przemówieniu na otwarciu sesji sejmowej, p. minister skarbu. Dotyczą one reformy podatków w komunalnych; wprowadzenia podatku od kwasu węglowego, sody, bibuły, papierosowej i gisz.

Nadto, jak slychać, na terenie ministerstwa skarbu opracowywany jest projekt bardzo doniosłego znaczenia, zawierający przepisy, dotyczące ordynacji podatkowej.

Wszystkie te projekty po uchwaleniu ich przez radę ministrów, wplywać będą kolejno do Sejmu.

Nastąpi to jednak dopiero po wznowieniu prac parlamentarnych, t. j. poczynając od grudnia r. b.

nie będzie tych ustaw, które Se

Po dziesięciu latach -- niemal żadnej poprawy! Jak mieszkają ludzie na wsi i w miastach? 11.000.000 Polaków dusi się w ciasnych izdebkach!

Kwestia mieszkaniowa w Polsce jest zagadnieniem, które przez długie lata trapić będzie umysł społeczników, urbanistów, inżynierów, higienistów, kamieniczników i lokatorów. Sekret tej „powodzenia” tłumaczy mł. loka odgrywa dziś mieszkaniowa w życiu rodziny i społeczeństwa, która najlepiej charakteryzuje aforyzm:

„Im więcej zbudujemy mieszkań, tem bardziej wydajny wycieńceni!”
Niema w tych słowach ani cienia przesady. Kroniki sądowe i policyjne mogłyby rzucić ciekawe światło na to wiele ponurych tragedii, które biorą swój początek właśnie w mieszkaniach: przeludnionych, ciasnych, przesiąkniętych atmosferą zdemoralizacji i nienawiści.

PO 10-CIU LATACH...
Ktoś, kto czyta uważnie dzieniki i czasopisma, kto obserwuje wreszcie rozrastające się tu i owdzie osiedla, szafki się zapewne, gdyby mu powiedział, że mimo bezustannych alarmów prasy, mimo wielu poczyniń ze strony tak inicjatywy prywatnej, jak i państwowej, nie samorządowej, „front” mieszkaniowy w Polsce na przestrzeni ubiegłych lat dziesięciu pozostał się bardzo nieznacznie w głębi polityki wroga, któremu na imię **Ciasnota.**

Zaledwie tu i owdzie zdołano (i to dla ster, zamożniejszych) odwołować skromne odległości pod postacią schudłych, lecz tandetnych domków „jednorodzinnych”, lub koszarowych bloków spółdzielczych, gdzieś tam (a i to nie wszędzie) zdołano zaledwie utrzymać stan posiadania. Ciasnota mimo przyrostu ludności nie powiększyła się, lecz nie zmniejszyła.

JAK JEST W STOLICY?
Tak, m. m. jest i w stolicy, która od roku 1921 wzrosła potężnie, tak w ilość mieszkańców, jak i tereny. Ale ciasnota w mieszkaniach była i jest — taka sama.

W roku 1921 na jedno mieszkanie w Warszawie przypadło przeciętnie około pięciu (4,8) lokatorów i po upływie lat 10 w roku 1931 jak to wykazał ostatni spis ludności cyfra nie zmieniła się ani na lot! Natomiast zwiększyło się, i to poważnie, skupienie ludności. W roku 1921 na 1 kilometr kwadr. przypadło w stolicy 107,3 mieszkańców, obecnie jest ich już 193!

Jak zobaczymy dalej, nie jest to le-

Mordercy aktora skazani na więzienie

SOSNOWIEC, 9.11. Po „dwudniowej rozprawie w tutejszym sądzie okręgowym, zapadł wyrok w sprawie przestępstwa Zwińki i dwu towarzyszy, oskarżonych o zamordowanie aktora teatru sosnowieckiego, Bronisława Zydaczewskiego.
Sąd skazał Zwińkę i Kwiatkowskiego po 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 8, zaś Siońskiego na 8 lat więzienia.

szcze stan groźny, bowiem w innych miastach jest daleko gorzej, natomiast fatalnie przedstawia się wykład samych mieszkań: 60 proc. — to lokale jednoizbowe. A w każdym wegetuje pięć osób, w warunkach, które nawet w średniowieczu określono by nazwą fatalnych.

A W CAŁEJ POLSCE?
Tak jest zresztą i gdzie indziej. Statystyka z przed lat 10-ciu wykazała, że w Polsce mamy ogółem 4.863.519 mieszkań, w tem —

2.572.020 jednoizbowych, (a więc przeszło 50 proc.), a zaledwie 466.963 trzyizbowych, t. j. dwupokojowych z kuchniami. W 10 lat później ilość mieszkań wzrosła naprawdę do 6.397.221, ale stosunek ilości mieszkańców do ilości izb nie zmienił się niemal zupełnie.
W roku 1921 na jedno mieszkanie w Polsce wypadło przeciętnie 5,2 lokatorów, w roku 1931 cyfra ta spadła nieznacznie — do 5-ciu!

Natomiast ilość w mieszkaniach mieszkał się nie zmniejszył: mieliśmy na dwa i pół miliona izb tylko 110.000 takich, które zamieszkuje tylko jedna osoba i 275.683 izb zajętych było po 2 osoby w każdej, a

milion lokali jednoizbowych było zamieszkałych przez cztery i przez pięć osób!

Zokiej bohaterem narodowym 248 zwycięstw w jednym sezonie

LONDYN, 9.11. — Od 48 lat rekord zwycięskich biegów w wyścigach konnych w ciągu jednego sezonu, od 246 su, gdy ustanowił go w liczbie 246 zwycięstw, znakomity zokiej angielski Archer, trwał niepokonany.

Od kilku tygodni cała Anglia w najwyższym stopniu interesowała się wiadomościami z tego rekordu przez podzielnego zokieja Richardsa. W ub. sobotę Richards zwrócił się z Archem, uzyskawszy 246 zwycięstw w obecnym sezonie.

Nowa rewolucja na Kubie Prezydent zagrożony w swym pałacu

HAWANA, 9.11. — Mieszkańcy stolicy zostali zaalarmowani o świątynie tajemniczym bombardowaniem z samolotów i kanonadą dział przeciwlotniczych. Istnieje przypuszczenie, że część armii oraz tajna organizacja, która dokonała obalenia rządu Machado, usiłowały dokonać nowego zamachu stanu.
Samoloty, które bombardowały miasto, były typu wojskowego.

Wyglodzenie miast zapowiedzieli farmerzy amerykańscy

NOWY JORK, 9.11. — Organizacja farmerów amerykańskich ogłosiła, że rokowania z prezydentem Rooseveltem uważa za zerwane.
W związku z tem wzywany ma być dowódca wszelkich armii i sił wojskowych do miast.

Pięć osób w jednej małej, dusznej izdebce; pięć osób nie zawsze stających się zgodną rodziną, lub wogóle — rodziną. Czy może być harmonia i higiena w takim mieszkaniu? Czy ma do niego dostęp bodaj skąpy promyk radości życia?

WYMOWA CYFR
By obrazowo przedstawić ubóstwo naszych „wygód” mieszkaniowych — obliczmy ile w przybliżeniu osób mieszka w warunkach gorzej, niż niedźwiedzi, t. j. w takich, gdy najmniej cztery osoby zmuszone są mieszkać w ciasnych ścianach jednej izby. Poniżej zamieszczone 3 kolumnki zaokrąglonych liczb odzwierciedlałyby klasę mieszkaniową w Polsce. Wszystkie trzy kolumnki — to mieszkania jednoizbowe; pierwsza, to ich ilość, druga — liczba lokatorów w jednej izbie, trzecia — ogólna ilość mieszkańców w danej kategorii.

Izb	Lokat.	Ogółem
500.000	po 4	2.000.000
450.000	po 5	2.250.000
400.000	po 6	2.400.000
250.000	po 7	1.750.000
150.000	po 8	1.200.000
150.000	po 9,10	1.500.000
	i więcej!	11.100.000

Jedenaście milionów i sto tysięcy Polaków gnieździ się dziś jeszcze po małych, ciasnych izdebkach — już nie tylko całymi grupami, lecz prosto

rem, uzyskawszy 246 zwycięstw w obecnym sezonie.

W dniu wczorajszym Richards pobit rekord Archera, dochodząc do cyfry 248 zwycięstw. Fakt ten wywołał powszechny entuzjazm; gazety wczorajsze wieczorowo przepelnione są wiadomościami o tem wydarzeniu, zaś król Jerzy polecił wysłać depeszy gratulacyjne do znakomitego zokieja, który stał się obecnie bohaterem narodowym.

Wojska, znajdujące się w obozie „Combia” w pobliżu stolicy, miały jakoby przyłączyć się do ruchu antyrządowego.

LONDYN, 9.11. Według doniesień z Hawany, w czasie wczorajszych zamieszek na Kubie zabitych zostało 12 osób. Spiskowcy usiłowali dokonać na padu na pałac prezydenta, pragnąc obalić obecnego prezydenta San-Martina i przywrócić do władzy b. prezydenta Cespedesa.

Władze oddały gubernatorom stanów do dyspozycji oddziały wojskowe, jednakże kilku gubernatorów nie chce skorzystać z pomocy wojska, aby nie zaostrzać i tak już groźnej sytuacji.

„kompanjami”. Po 10 i więcej osób w jednej izbie!

Co za potężny argument w walce o intensywność ruchu budowlanego!

NAJGORZEJ — W SPERACH PRACOWNICZYCH

Co najbardziej uderza, to smutny fakt, że katastrofa mieszkaniowa jest zarazem katastrofą warstw pracowniczych, one bowiem odczuwają na swojej skórze najbardziej dotkliwe skutki przeludnienia mieszkań. I to zresztą wykazuje statystyka, podając Łódź, jako miasto największego skupienia ludności w Polsce. Ten nasz Manchester ma, ni mniej ni więcej, tylko 10.259 ludzi na jednym kilometrze kwadr. powierzchni, a ilość lokatorów na jedno małżeńskie mieszkanie wynosi dziś 4,2. Tak samo, jak było lat temu dziesięć.

GDZIEŻ JEST POSTĘP?

W innych miastach nie jest lepiej: Sosnowiec ma 4,4 lokatorów na lokal, Wilno miasto aż 5,7. Włocławek — 4,9, Katowice 4,6 (to samo w r. 1921), Lublin 4,6 (było 4,8), Poznań 5 (było 4,7 — czyli pogorszenie), Toruń 4,7 (było 4,5 — również gorzej), Kraków 4,8 (4,6), a najmłodsza Polski córka — Gdynia też nie jest wolna od kłopotów mieszkaniowych, gdyż na 5 mieszkańców ma jeden lokal. Tyko że lokale tam są ładne, nowe i higieniczne, a to nawet przy ciasności wiele znaczy. Niestety, Gdynia jest tylko jedna, za to miast w rodzaju „Góry Kalwarii” mamy bez liku... A w Górze Kalwarii 6 osób dusi się w jednym mieszkanku.

Kłeska mieszkaniowa jest nie mniej groźna od ognia i pożaru. Zrozumieli to już oddawna państwa zachodnie, skoro poświęciły jej tyle uwagi i tyle dbałości wykazywały — o mieszkaniach dla wycyli obywateli. Małenka Szwajcaria wprowadziła nawet do ustawodawstwa swego przepis, który przez maksimum zaludnienia izby mieszkalnej może wynieść trzy osoby... Za każdą osobę ponadto protokół!

Gdyby w Polsce zastosować to szwajcarskie prawo — zalałaby nas „dosłownie lawina protokółów”, a może wtedy narodziłaby się kwestia mieszkania przy stałaby być kopciuszkami wśród zagadnień państwowych i społecznych.

Wieść gieldowej Dolar -- 5.63

Na prywatnym rynku dolarowym — dalsza załka.
Dolar w zaofiarowaniu — 5.68, przy obliczeniu międzynarodowym 5.65.
Bank Polski obniżył cenę dolara do 5.63.

BANKNOTY
Dol. St. Zjedn. 5.68, marka Niem. 2.11.

METALE
Dol. zł. 9.01, rub. zł. 4.71, rub. sr. 1.34, sr. bilon ros. 0.64.

DEWIZY
Berlin 212,4, Gdańsk 173,3, Belgja 124,25, Holandia 359,4, Kopenhaga 125,4, Londyn 28, Paryż 34,86, Praga 26,44, Sztokholm 144,75, Szwajcaria 173,55, Włochy 46,84.

Trybuna Czytelników

Kamienicznik obniża komorne o 60 proc.

ale... komisja szacunkowa podwyższa czynsz dowolnie

Szanowny Panie Redaktorze! Jako stały czytelnik, zwracam się z prośbą o wydrukowanie mego listu, albo odpowiedź na artykuł: „Komorne ustawowe w starych domach jest za wysokie” u-mieszczony w numerze z dn. 4 listopada 1933 r.

Jestem „kamienicznikiem”, posiadającym dom mieszkalny przy stacji Piłsudskiego gm. Jabłonna, składający się z dziesięciu izb. W ciągu ostatnich dwóch lat komorne zmniejszyłem z konieczności o 60 proc., tak, że ogólny dochód brutto za rok 1932 wynosił tylko 750 zł. Podatku natomiast z tego domu zapłaciłem 1150 zł. nie licząc remontu — 650 zł., na co mam dowody w postaci kwitów.

Na reklamację moją w tej sprawie przybyła w lipcu 1933 r. komisja i orzekła, że „ten lokal powinien być 45 zł., ten 50 zł. i t. d.

czyli, że chciano mi podwyższyć jeszcze czynsz. Wobec tego, że byłem wówczas

nieobecny, na drugi dzień udałem się do urzędu gminnego w Jabłonce, gdzie wspomniana komisja urzędowała w obecności p. wójty. Gdy zwróciłem się do owej komisji, skierowano mnie do p. wójty, którego prosiłem o wyjaśnienie z jakiego powodu ustalono mi tak wysoki czynsz za komorne. Nadmieniałem przytem, że musiałem obniżyć je o 60 proc. i w przyszłości jeszcze więcej, bo musiałem obniżyć, gdyż mój lokator nie będzie mógł mieszkać i lokale będą stały próżne. Lepiej mieć cokolwiek niż nic. To jasne.

P. wójt odpowiedział mi w ten sposób:

„A dlaczego pan pobiera tak niskie komorne? Przecież te lokale są

więcej warte... No, zresztą pan może i darmo oddać, to nas nie obchodzi, my szacujemy lokale i ustalamy czynsz, jak i pan powinien pobierać i od tego wyznaczamy podatek, a czy pan ma lokatorów czy nie, to nas to nie obchodzi.

„Oszczędności” które mszczą się na naszym zdrowiu W czym są przechowywane towary, które spożywamy

Kryzys poza wszystkimi zlemi swymi stronami, ma jedną tylko dobrą: jest niewątpliwie czynnikiem wychowawczym. Cały szereg gałęzi produkcji wykazuje swą odporność, udowadniając w ten sposób, że rola ich w układzie gospodarczym naszego kraju jest niedoceniana, i odwrotnie — cały szereg gałęzi produkcji przy pierwszym już załamaniu musiał zabiegać o szerokie pomyślane akcje ratunkowe, dając tem dowód, że niezależnie od ich ciężaru gatunkowego, są one przecenione.

Wychowawcza działalność kryzysu nie dotyczy jednak wyłącznie zbiorowości, lecz

osobno się też i do jednostek. Przedewszystkiem daje się to zauważyć w dziedzinie oszczędności. Ten sam człowiek, który w okresie dobrej konjunktury nie odkładał ani grosza, obecnie, chociaż jego zarobki zmalały, zaczyna oszczędzać. Tragiczny los bezrobotnych, którzy nie mieli żadnych rezerw, przekonał go o potrzebie oszczędzania. Instynkt oszczędności, który powstał w ten sposób, może

nam oddać duże usługi. Są jednak inne odmiany „oszczędności”, — nazywamy je oszczędnościami kryzysowymi — które nietylko nie są zdrowym dodatkiem, ale wręcz szkodliwym; Dotyczy to przede wszystkim

oszczędności na zdrowiu i higienie.

Nie wolno na przykład oszczędzać na lekarzu, na zębówkach do butów, na mydle czy na proszku do zębów — bo takie oszczędności mszczą się i rujnują organizm, czyniąc go niezdolnym do pracy i życia.
Są to rzeczy znane i bodaj, że nie wymagają żadnych argumentów. Każdy człowiek zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że jego systema życiowa i zawód wymagają utrzymania pewnego poziomu oraz sprawności fizycznej i duchowej. A pomimo ten — to przecież jego kapitał, który stara się utrzymać i podnieść, a nie zniszczyć. Tak więc na przykład urzędnik będzie pamiętał o tem, że musi wyglądać czysto i porządnie, a pracownik fizyczny główny nacisk kładzie na zdrowy i mocny wygląd.
Ta dziedzina oszczędności zależy przede wszystkim od woli jednostki. Istnieją jednak jeszcze inne oszczędności, te najgorsze, robione „ciężym kosztem.”

Obcinanie pensji pracownikom, pozbawianie ich najkonieczniejszych wygód, oszczędzanie na świetle czy na opale w miejscu pracy... Lista tych „oszczędności” jest niewyczerpana. Niekiedy fakty te są usprawiedliwione faktem, że dana placówka walcząca ze wszelką cenę o swój byt i byt swych pracowników.

Wobec tego, że byłem wówczas

nieobecny, na drugi dzień udałem się do urzędu gminnego w Jabłonce, gdzie wspomniana komisja urzędowała w obecności p. wójty. Gdy zwróciłem się do owej komisji, skierowano mnie do p. wójty, którego prosiłem o wyjaśnienie z jakiego powodu ustalono mi tak wysoki czynsz za komorne. Nadmieniałem przytem, że musiałem obniżyć je o 60 proc. i w przyszłości jeszcze więcej, bo musiałem obniżyć, gdyż mój lokator nie będzie mógł mieszkać i lokale będą stały próżne. Lepiej mieć cokolwiek niż nic. To jasne.

P. wójt odpowiedział mi w ten sposób:

„A dlaczego pan pobiera tak niskie komorne? Przecież te lokale są więcej warte... No, zresztą pan może i darmo oddać, to nas nie obchodzi, my szacujemy lokale i ustalamy czynsz, jak i pan powinien pobierać i od tego wyznaczamy podatek, a czy pan ma lokatorów czy nie, to nas to nie obchodzi.

czyli, że chciano mi podwyższyć jeszcze czynsz. Wobec tego, że byłem wówczas

nieobecny, na drugi dzień udałem się do urzędu gminnego w Jabłonce, gdzie wspomniana komisja urzędowała w obecności p. wójty.

Gdy zwróciłem się do owej komisji, skierowano mnie do p. wójty, którego prosiłem o wyjaśnienie z jakiego powodu ustalono mi tak wysoki czynsz za komorne. Nadmieniałem przytem, że musiałem obniżyć je o 60 proc. i w przyszłości jeszcze więcej, bo musiałem obniżyć, gdyż mój lokator nie będzie mógł mieszkać i lokale będą stały próżne. Lepiej mieć cokolwiek niż nic. To jasne.

Czasami także drobno „oszczędno-

My postępujemy według ustawy, a jeżeli panu ta ustawa nie dogadza, to niech pan poda petycję do sejmiku, aby ją zmieniono.”
Wobec tego ja z kolei zapytałem: Kto jest wójt, że jest wysokie komorne?
Ja przecież nie chce osiągnąć żadnych zysków, ale nie chciałyby też i dokładać, jak się to dzieje obecnie.
Nadmieniam, że dom mój koszt-

Panowie - to jest „granda”!

Co się dzieje w teatrzykach z tanimi biletami?

Szanowny Panie Redaktorze!
W dzisiejszych ciężkich czasach nie stać mnie na kupno drogiego biletu do teatru czy teatrzyku. Zachęcenie jednak ogłoszeniami, w których wymienione są bardzo niskie ceny, postanowiłem z żoną wybrać się do jednego z teatrzyków rewiowych w Warszawie, który reklamuje ceny biletów od groszy 50-ciu.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Idziemy więc tam i stajemy w oku ku. Jest godzina 3-cia popoł. Kasę kupujemy. Biletów jest kilka, więc, ogonek wydłuża się, tworzą więc jeśli już nie po 50 gr., to młodszy zamiar nabyć miejsca choćby mniejszej po 1 zł.

Udał się przedewszystkiem do biura, w którym ogłaszana jest sprzedaż biletów. Tam jednak oznajmiono nam, że tanich miejsc wogóle nie sprzedają. Można je nabywać tylko w kasie teatrzyku.

Tajemnice toru wyścigowego

W DALEKĄ DROGĘ

Ledwie zablizniły się rany w sercu Jura spodowowane tragiczną śmiercią Rity, a już śmierć Kosmala i związane z nią plotki na temat Rity na nowo przywiodły mu na pamięć tragiczne przeżycia. Choć zachował pozorany spokój, to jednak w rozmowie z Orłowskim nie tań swego wzbudzenia.

Pewnego razu wszedł do niego do gabinetu i bez żadnych wstępów rzekł:

— Wiesz, postanowiłem zrobić rzecz w naszych warunkach zupełnie niezwykłą. Jestem przecież bądź co bądź człowiekiem sceny, chciałbym wystąpić publicznie, ale w dziwnym zupełnie widowisku, którego ja sam tylko byłbym twórcą i aktorem. Chodzi mi mianowicie o wygłoszenie odczytu, na temat „Mój stosunek do Rity von Deloff”. Chciałbym ujawnić to wszystko, co kryje się w mej duszy, aby tym sposobem położyć kres wszelkim plotkom, jakie na ten temat kursują w Warszawie. Przecież jestem człowiekiem dość znanym, o Ricie dziś mówią wszyscy, uważam więc, że byłoby to bardzo dobre wyjście.

Orłowski patrzył na Jura wzrokiem przerażonym. Nie wiedział, czy ma doczytnienia z człowiekiem zdrowym, czy też ciągle napięte nerwy pozbawiło go możliwości logicznego myślenia.

Nierozumnie cię, pomyśl twój jest co najmniej ekscentryczny. Zgadza się z tem, że to radykalnie przekreśliłoby wszystkie plotki, ale ty nie znasz Warszawy. Potraktowałby cię jako komejdanta, który zgrywa się wobec świata i chce zrobić na przyczyn, które tak dotkliwie zażyły na jego losach.

— Ależ wszędzie na zachodzie byłoby to możliwe i dobrze zrozumiane.

— Mój drogi na zachodzie oddawna już różne rzeczy przestały być dziwne. Tam żyje się zupełnie innym życiem. Pomyśl tylko w Paryżu w dniu święta narodowego obcy sobie ludzie tańczą na ulicach i placach publicznych. U nas pomysłano o tem, ażeby podobne zabawy ludowe zorganizować na 15-lecie Niepodległości. Czy wiesz jaki to wywarło skutek? Uznano, iż byłoby to obraza dla rocznicy, że to niegodnie weselić się i w ten sposób czcić rocznicę radośną dla każdego. Pomyśl sobie więc, gdybyś wystąpił z takim pomysłem w Paryżu, napewno nikt nie zdziwiłby się, że w ten sposób dajesz ujście swym potrzebom wewnętrznym. Ale u nas byłbyś potraktowany jako aktor.

Tak... może masz rację. Istotnie, gdy tak teraz na trzeźwo rozważam tę sprawę, widzę, że istotnie mogłoby to być. Ale co mam zrobić?

— Nie widzę ażebyś mógł jakakolwiek sprawę traktować na trzeźwo. Niestety, w dalszym ciągu żyjesz tylko nerwami. Jestem zdania, że powinieneś wyjechać.

Oderwać się od tego wszystkiego, zapomnieć o tem co cie boli.

— Ale dokąd wyjechać. Wszystkie miejsca wypoczynkowe są już zamknięte.

— Ja też ani przez chwilę nie myślałem o wypoczynku dla siebie, uważam, że powinieneś się zająć pracą. Na przykład, czy nie byłbyś skłonny wyjechać do paru stadnin, żeby zainteresować się kupnem nowych żrebców na następną sezon? Nasze dwulaki wprawdzie wykazują coraz lepszą formę, ale na przyszły sezon, trzeba szykować już coś nowego i to bardzo wartościowego. Jestem przekonany, że przyszły sezon w Warszawie będzie odbywał się pod znakiem wielkich wymagań stawianych koniom. Nie możemy więc pozostać na szarym końcu, skoro osiągnęliśmy szereg sukcesów w sezonie jesiennym, to stanowczo nie możemy popuścić sobie tej opinii na wiosnę.

Orłowski wiedział dobrze, że całe to jego rozmowanie nie trafia zupełnie do przekonania Konrada, który żył zupełnie w innym świecie i o wyścigach wcale nie mógł myśleć. Jur także kiwał tylko beztępliwie głową, po każdym zdaniu, wypowiedzianem przez Orłowskiego, ale myślałmi był daleko poza murami tego gabinetu. Aby jednak coś odpowiedzieć rzekł machinalnie:

— Ależ naturalnie to bardzo dobra myśl. Wyjadę.

— Samego cię jednak nie puszcza. Kogo chciałbyś wziąć do pomocy.

— Najlepiej byłoby Matrasza. Czy ma on jeszcze coś do zrobienia w obecnym sezonie.

— Chyba nie. I ja sobie myślałem o tej kandydaturze, ale nie chciałem ci mówić, ażeby znowu nie przywodził ci na pamięć wspomnień przykrych.

Jur uśmiechnął się smutno.

— Nie, o niego jestem zupełnie spokojny. Ten człowiek jest mi wierny i oddany. Dopiero teraz widzę i zdaję sobie sprawę jak on musiał się męczyć ażeby zatajać przedemną pewne zdarzenia, których ona była sprawczynią.

— Więc doszły do ciebie wiadomości o tych sprawach?

— Naturalnie. Jej wizyta w stajni bezemnie mogła się ukryć do pewnego czasu, ale w końcu musiałem się o tem dowiedzieć.

— To lepiej, że wiesz. Oddaje ci więc Matrasza do dyspozycji. Pieniędźmi nie potrzebujesz się kreować. Jeżeli znajdziesz coś odpowiedniego, coś takiego, co mogłoby być dla nas odpowiednim materiałem, to nie krępuj się ceną i kupuj.

— Zaraz zawiadomę Matrasza, żeby gotował się do drogi.

Jur ciężko wstał z fotela i napisał na kartce kilka słów do Matrasza, poczem

kartkę wysłał przez służącego.

Matrasz siedział w domu. Wzrode od czasu, kiedy rozegrały się tragiczne wypadki, Matrasz wychodził z domu tylko na pole wyścigowe, poczem wracał szybko, aby pomagać Neli w jej przygotowaniach przedślubnych. Nela wzięła już urlop z zakładu i oboje ścieszli długie godziny, zastanawiając się nad różnemi kwestiami.

Gdy przyszedł posłaniec Jura rozstrzygano właśnie zasadniczą kwestię, o którą spór toczył się już oddawna.

— Nie rozumiem cię — mówił Matrasz do siostry, dlaczego upierasz się przy którejś skromnej uroczystości. Rozumiem, że tak robią wielcy panowie, taka jest moda, ale ja nie uznaję, jak ma być wesele, to niech będzie szczerze i wesołe, po naszymu, jeszcze ludzie gotowi byłiby pomyśleć, że obchodzą jakąś żałobę, a przytem pomysliłi ludzi obrazi się na nas, jeżeli nie zaprosimy ich na wesele.

— Tak, to prawda, powdu do obrazy byłoby aż nadto wiele. Jeżeli jednak wesele ma być huczne, to musimy pomyśleć odrażać nie osob zaprosimy i nie nas to będzie kosztowało.

W tym momencie rozległo się do drzwi pukanie. Wszedł służący Orłowskiego i wręczył Matraszowi kopertę. Po przeczytaniu treści listu Matrasz rzekł:

— Teraz będziesz musiała się martwić sama co zrobić ze ślubem, właśnie dostalem wezwanie do pana Jura, prawdopodobnie pojedziemy kupować nowy materiał koński na sezon przyszłoroczny.

— Mój Boże! jak ja sobie dam tutaj radę bez ciebie.

— Jest przecież Fred, niech on także pomysli trochę o przygotowaniach do ślubu.

— Przecież on nie zna się na niczym, a zresztą chodzi, on jak odurzony jak nie z tego świata.

— Ja myślę, chłop jest zakochany po uszy, chwili szczęścia doczekać się nie może, poprostu byłby grzech żeby chodził z głową, to rzecz wiadoma że żaden kawaler nie ma głowy w porządku kiedy zaczyna myśleć o żeniactwie, ale to choroba powszechna, każdy ją musi przeżyć. No bywaj zdrowa, ja już idę, bede sie starał żebyśmy wyjechali jaknajprędzej, ażeby mógł wrócić na czas. Przypuszczam, że ta podróż nie powinna potrwać dłużej jak pięć dni a do waszego ślubu mamy jeszcze cały tydzień. Kiedyindziej chciałbym uwolnić się od tego wyjazdu ale teraz nie mogę tego zrobić dla Jura. Jak on wiedzie to może przedziej zapomni o wszystkim.

— Więc jedź i wracaj szczęśliwie i pamiętaj, że jak na czas nie przyjedziesz to ja ślub oddkam.

— Patrzcie państwo jak to udaje, że wychodzi za mąż tylko dla mnie.

— Patrzcie państwo jak to udaje, że wychodzi za mąż tylko dla mnie.

— Patrzcie państwo jak to udaje, że wychodzi za mąż tylko dla mnie.

— Patrzcie państwo jak to udaje, że wychodzi za mąż tylko dla mnie.

— Patrzcie państwo jak to udaje, że wychodzi za mąż tylko dla mnie.

(Dalszy ciąg jutro).

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWEDY

MAZ-LEN!

Czy można z tego powodu unieważnić małżeństwo?

Kiedy ukończyłam lat 16, przyjechał do nas kuzyn, (moja babcia i jego były rodzonymi siostrami) i przy naszym pomocy znalazł posadę. Stoił w nas u nas. Wkrótce się oświadczył i na Boże Narodzenie w 1927 r. odbył się nasz ślub. Przed samym ślubem powoływana jakimś złem przecuciem, chciałam zerwać wszystko, ale było już zapóźno. Rodzice nie zgodzili się na to. Do chwili ślubu, mój narzeczony udawał takiego spokojnego człowieka, że wszystkie moje koleżanki zadrósłiły mi „szczęścia”. Ale od pierwszej chwili po ślubie przekonałam się wszyscy, kim był mój mąż.

Namięty pałac, awanturnik i leń, któremu się zdawało, że być powinien na niego pracować, nietylko, że rzucił posadę, ale stawiał wymagania przechodzące wysokość skromnej pensji ojca.

Sasiedzi byli świadkami nie jednej okropnej awantury, które wszczynał, a przez które ja młoda kobieta mam stargane nerwy. Wreszcie wyjechał do Warszawy.

Kilka razy próbowałam z nim się zejść i żyć, bez wszystkiego nadaremnie. Z obawy przed śmiercią z jego ręki zmuszona byłam uciekać do rodziców. Od chwili ślubu upływa 6 lat, a ja jestem na utrzymaniu rodziców z dwulakiem dzieckiem.

Ostatnio dowiadywałam się o męża, a raczej o ojca mego dziecka i oto żyje on z kochanką, która wypędziła go z niego swego męża. O pożyczce że mnia nie chce mówić i na dziecko również nie chce dać pieniędzy, chociaż pracuje. Zagroził mi nawet, że jeżeli będę robiła w tym kierunku jakie starania, to pożałuje.

Radzę drogi Panie Gawedo, co mam teraz zrobić. W dalszych ciężkich czasach jestem z dzieckiem rodzicom ciężarem. Do ciężkiej pracy również jestem niezdolna, bo przez męża nadzarpaniałam sobie poważnie zdrowie. Może w jakiś sposób można byłoby uzyskać unieważnienie ślubu z małym nakładem pieniędzy?

Z niecierpliwością oczekuję Pana rady, za którą z góry serdecznie dziękuję.

Wacława.

Droga Pani, sprawy unieważnienia małżeństwa Pani, nie podobna rozpatrzyć na podstawie tego listu.

Chcę dać odpowiedź na to, że baba zbadać dokumenty i poznać wszelkie okoliczności, towarzyszące zawarciu przez Panią ślubu. Zrobić to może tylko adwokat specjalizujący się w tych sprawach.

— Ale muszę uprzedzić Panią, że w tym celu, jeżeli chodzi o wyjazd, to jest bardzo trudna i zupełnie niełatwa.

Jednak jeśli mąż Pani pracuje, może go Pani zmusić do świadczeni na rzecz Waszego dziecka.

Trzeba złożyć odpowiedni podanie do sądu, który w myśl obowiązujących przepisów jeszcze przed rozpatrzeniem sprawy, może w drodze zabezpieczenia powodztwa odrazu położyć areszt na część pensji męża Pani.

Te części może Pani otrzymywać od wasz, bez utraty tego, co Pani ma na wyrok. Rodzibym się tem zająć już jutro.

Kochany P. Gawedo!

W powdzi wielu listów jakie codziennie otrzymujesz, może mój list nie przejdzie bez echa.

Mam lat 19, jestem podobno nie brzydka i zdałem trochę kochana, zdawałoby się, że już nie do szczęścia nie potrzeba, ale ja też mam swoje zmartwienie, on nie ma posady i mówi, że się zabije.

Kochany Panie Gawedo, on mówi, że nie ma prawa zabierać mi młodości i powinien się usunąć.

Panie Gawedo, czy on ma rację, czy on powinien tak mówić, czy powinien zezwolić, żeby z jego przyczyniły się nieczyły moje oczy.

Panie Gawedo, przemów do niego, niech się zżuje nad swoją zlotowosą Lolo, przecież on wie, że ja poza nim świata nie uznaję.

Drogi kochany Fredzie, wiesz przecież jak cię kocham, więc nie smuć swojej biednej kochanej Loli, czekaj, może dobry Pan Bóg odmieni na lepsze.

P. Gawedo, niech Pan napisze do mego twardego i upartego Freda, niech mnie zrozumie bardzo, bardzo, kocha.

Lola z Janówką.

Pan Fred musi być bardzo ambitnym chłopcem, jeśli tak mówi.

Z drugiej znowu strony ambitni

zających przepisów jeszcze przed rozpatrzeniem sprawy, może w drodze zabezpieczenia powodztwa odrazu położyć areszt na część pensji męża Pani.

Te części może Pani otrzymywać od wasz, bez utraty tego, co Pani ma na wyrok. Rodzibym się tem zająć już jutro.

Kochany P. Gawedo!

W powdzi wielu listów jakie codziennie otrzymujesz, może mój list nie przejdzie bez echa.

Mam lat 19, jestem podobno nie brzydka i zdałem trochę kochana, zdawałoby się, że już nie do szczęścia nie potrzeba, ale ja też mam swoje zmartwienie, on nie ma posady i mówi, że się zabije.

Kochany Panie Gawedo, on mówi, że nie ma prawa zabierać mi młodości i powinien się usunąć.

Panie Gawedo, czy on ma rację, czy on powinien tak mówić, czy powinien zezwolić, żeby z jego przyczyniły się nieczyły moje oczy.

Panie Gawedo, przemów do niego, niech się zżuje nad swoją zlotowosą Lolo, przecież on wie, że ja poza nim świata nie uznaję.

Drogi kochany Fredzie, wiesz przecież jak cię kocham, więc nie smuć swojej biednej kochanej Loli, czekaj, może dobry Pan Bóg odmieni na lepsze.

P. Gawedo, niech Pan napisze do mego twardego i upartego Freda, niech mnie zrozumie bardzo, bardzo, kocha.

Lola z Janówką.

Pan Fred musi być bardzo ambitnym chłopcem, jeśli tak mówi.

Z drugiej znowu strony ambitni

ludzie są zwykle odważni i nie ichorzą przed życiem i jego trudnościami. Niema więc obawy, że by o. Fred dezertował z życia, datego, że nie ma posady, którą jeszcze zapłacił mąż. I on tego nie zrobi. Trzeba tylko, by go Pani utwierdziła w przekonaniu, że Pani na niego poczeka, i że tego czekania nie będzie Pani uważała za ofiarę ze swej strony.

CZY MA POJŚC NA ULICĘ?

Młoda, niefaj powierzchności parienka, zupełnie sierota. Pracowała w znanej cukierni, skąd miała uciekać, aby obronić swą cześć, przed zakusami pracodawcy, rozpustnika, obecnie znalazła się w skrajnej nędzy, za dni parę zostanie wyrzucona na bruk z młeszkami.

Dokąd ma pójść? Na ulicę, jak tyle innych?

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

Czytelnicy pracodawcy, spełniając dobry uczynek, uratujcie biedną dziewczynę od hańby i zyskacie dobro, oddana pracownice za młotem — wynagrodzeniem. Czas nagli. Piszcie do mnie natychmiast, że ofiarowujecie jej posadę!

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Wieczorem Bielicki sam zgłosił się do dyrektora dancingu.

— Chciałem zawiadomić pana że tancerka Tari nie będzie mogła dziś przybyć do teatru, teź bowiem obłożnie chora.

Niespodziewana wiadomość zrobiła na dyrektorze piorunujące wrażenie.

— Nie rozumiem, kiedy ona zachorowała, przecież jeszcze dziś rano wychodząc z lokalu była zupełnie zdrowa.

— A teraz jest chora, mój drogi panie, choroba przychodzi na człowieka przeważnie zupełnie niespodziewanie.

— Ale jak ona mogła zachorować właśnie teraz, właśnie dziś, gdy do portu zawią znowu wielki okręt pasażerski. Takie okazje trafiają się nam tak rzadko, wtedy jest największy ruch, wtedy wszyscy pytają się o Tari... co ja im powiem...

— Powie im pan, że tancerka zachorowała, że leży w łóżku i do pracy przyść nie może.

— A jednak może ona wyjątkowo dziś przyszedłaby do pracy...

— Niestety, ja jej na to pozwolić nie mogę.

— A więc to pan kieruje nią w ten sposób, teraz wiem jaka to jest choroba, ale ja nie dopuszczę do takiego lekceważenia przez mój personel swoich obowiązków. Ja zaraz posyłam do niej urzędowego lekarza. Niech on ją zbada, tylko temu uwierzę.

— Proszę bardzo, to panu zawsze zrobić wolno. Przypuszczam, że panna Tari będzie miała wiele ciekawych rzeczy do opowiedzenia lekarzowi. Napewno zainteresuje urzędnika służby zdrowia opowiadaniem o warunkach w jakich pracują wasze dziewczęta. Jak widzę, koniecznie chce pan mieć brzydką sprawę o zmuszanie...

— Niech pan da spokój! — rzekł znaśnie już spokojniejszym tonem dyrektor. Trudno, jeśli panna Tari jest chora, to rzecz prosta że nie będziemy jej zakłócać spokoju.

— Tak, tak, ale to jeszcze mniejsza, bo ja niewiem czy panna Tari tak przedko dojdzie do zdrowia ażeby mogła w najbliższym czasie wrócić do zajęcia.

— Co? — wrzasnął znowu dyrektor — ależ to znowu zmienienia postać rzeczy, rozumiem do czego zmierzało to opowiadanie o chorobie, ja jednak skieruję tam lekarza.

— Niech pan robi co pan uważa za stosowne, w każdym razie muszę pana uprzedzić, że ten ostatni gość z którym zamknęliście Tari w gabinecie to zwykły sadysta, ja dopiero teraz dowiedziałem się że to me pierwszy wypadek zmuszania tancerki do przebywania z gościem zdradziacym takie maniere. Gdy panna Tari chciała uwolnić się od tego towarzystwa — ten dziki mulat wczorajszy krzyczał że pan zainkasował za to pieniądze. Cate szczęście, że panna Tari wzięła od niego bilet wizytowy. Wrazie czego będzie go można wezwać na świadka.

Dyrektor znowu uspokoił się.

— Niech pan siada — rzekł do Bielickiego — nie uważam za potrzebne wtajemniczenie kogokolwiek w tę sprawę, która

Czytalcie KINO

może być załatwiona przez nas samych.

— Naturalnie — potakiwał Bielicki — ale kuracja panny Tari pochłonie dość znaczne koszty.

— Panna Tari ma u nas zaległą gażę.

— Też gazy ruszać jej nie wolno.

Święto Niepodległości

Przypadająca jutro 15-ta rocznica odzyskania Niepodległości obchodzona będzie w Białymstoku szczególną uroczystością. Obchód rozpocznie się w dniu dzisiejszym o godz. 2 popołudniu bezpłatnie przedawaniem w kinoteatrach dla żołnierzy garnizonu białostockiego, o godz. 5 min. 30 nastąpi podniesienie chorągwi państwowej na most przed komendą garnizonu, o godz. 6 wiecz. odbędzie się koncert orkiestr 42 p.p., 30 p. al. strażackich, szkolnych i stowarzyszeń, w godz. od 7 do 7 min. 30 wiecz. Rynek Kościuszki będzie terenem rzadkiego w Białymstoku widowiska: zapalone zostaną ognie bengalskie, puszczono rakiety.

Poza tym w dniu dzisiejszym o godz. 6 wiecz. odbędzie się w świetlicy strzeleckiej przy ul. Warszawskiej 65 akademja, którą zagrają p. dyr. Bobotek, przemówienie wygłosi p. Gólawski, poczem nastąpi część koncertowa, o godz. 7 min. 10 wiecz. p. M. Gólawski wygłosi w M. U. P. (Warszawska 63) odczyt

p.t. „Polska a państwa Europy w latach 1919—1933 r.”, poczem chór koła śpiewaczego M. U. P. pod kier. p. prof. St. Sobierajskiego wykona szereg pieśni, a wieczorem p. prof. Nowak mówić będzie na t. „Twórcza praca Polski w okresie 15-lecia Niepodległości”.

Zakręt śmierci będzie zniesiony

P. Wojewoda odbył z dyrektorem P. K. P. w Wilnie, p. inż. K. Falkowskim, który o- negdaj bawił w Białymstoku, konferencję w sprawie t. zw. zakrętu śmierci na przejeździe kolejowym przy ul. Dąbrowskiego. Wskutek bardzo ostrego łuku dochodzi w tem miejscu często do katastrof. Na konferencji uzgodniono sprawę budowy nowego wiaduktu, który pójdzie ponad torami kolejowymi w linii prostej, a więc skróci zarazem drogę do stacji i ogromnie ułatwi ruch kołowy. Budowa wiaduktu rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Podwójny mord zbiorowy w Poryłem

Cztery osoby zarżnięte siekierami

Władze policyjne pow. łomżyńskiego zaalarmowane zostały wczoraj w nocy wiadomością o potwornym morderstwie zbiorowym, dokonanym we wsi Poryłe gm. Stawiski. Zamordowani zostali gospodarz tej wsi, 66-letni Józef Bagiński, żona jego

66-letnia Karolina, kuzynka Bagińskich 35-letnia Janina Obiedzińska i zatrudniony w gospodarstwie 13-letni Marian Zdun-czyk. Wszyscy odnieśli straszliwe cięcia siekierą w głowę i szyję. Zdun-czyk i Obiedzińska ponieśli śmierć na miejscu. Oboje Bagińscy dawali jeżesz wczoraj o godz. 2 popoł. słabe oznaki życia, jednak stan ich był beznadziejny. Zbrodnię popełniono około godz. 2 w nocy, gdyż stróż nocny widział o godz. 3 kilka osób, które chodziły koło zagrody. Zbrodnia — jak przemawiają za tem pewne okoliczności — popełniona została w celach rabunkowych. Bagińscy uchodzili bowiem za ludzi za-możnych. W morderstwie brało udział kilka osób.

Na miejsce przestępstwa wydelegowano z Białegostoku celem przeprowadzenia dochodzenia p. kom. Skrętowskiego z psem policyjnym.

Dodać należy, że w odległości 4-ch km od wsi Poryłe, w pobliżu Wilczewa, znaleziono dawnego parobka Bagińskich, Chojnowskiego, z ciężką raną postrzałową. Posiada to niewątpliwie związek z dokonanym morderstwem.

Za względu na to, że dochodzenie nie możemy narazić podać bliższych szczegółów, które zamieścimy prawdopodobnie jutro. Władze policyjne są już podobno na tropie sprawców.

Po konferencji p. Wojewoda udał się z p. dyr. Falkowskim na miejsce celem omówienia szczegółów i uzgodnienia projektu na miejscu.

Egzamina czeladnicze

W poniedziałek, 13-go b. m. w lokalu Izby Rzemieślniczej odbędzie się egzamina czeladnicze: o godz. 6 dla zawodu piekarskiego i o godz. 8 dla zawodu wyrobu instrumentów muzycznych.

Popierajcie L. O. P. P.

O zajścia w Pieszczanikach

(Dokończenie)

W fabryce wybito w fabryce 83 szyby okienne, uszkodzono manometr, pokrajano 4 sztuki sukna na foliach oraz przepalonych zostało w farbiarni 5 sztuk sukna. Na dziedzińcu fabrycznym znaleziono: 26 lasek, 16 drągów drewnianych, jeden łom żelazny i około 30 kamieni i cegieł.

Po uneruchomieniu fabryki tłum uspokoił się i rozsiadł się przy murawie koło fabryki. Po upływie około 40 minut nadeszła grupa robotników z Gródka, krzycząc: „bić zdrajców”. Sprudnięci robotnicy zwrócili się do nich ze słowami: „To warzysze, już załatwione”, poczem obie grupy połączyły się.

O zajściach w Pieszczanikach został zawiadomiony zastępca starosty Tabecki, który wraz z podinspektorem Jacyną z oddziałem rezerwy policji przybył na miejsce rozruchów. Po drodze pod wsią Pieszczaniki natknęli się oni na grupę robotników z Michałowa, którym po ich wylegitymowaniu, Tabecki zezwolił iść do Pieszczanik. Gdy podinspektor Jacyna podszedł do tłumu, usłyszał okrzyki: „Pocoście przyjechali!”, poczem pierwsze szeregi robotników zaczęły zbliżać się do niego, a następnie, zobaczywszy przybyłą rezerwę policji, tłum zaczął śpiewać patriotyczne pieśni. Zastępca starosty, p. Tabecki, wydał zarządzenie rozproszenia tłumu i, opierając się na tej podstawie, podinspektor Jacyna wezwał

robotników do rozejścia się, da-

Robotnicy z placu fabrycznego wycofali się za mostek, lecz tam porozkładali się na ziemi. Wówczas policja po upływie 3 minut przystąpiła do rozpraszania tłumu, używając gumowych pałek. Gdy w czasie rozpraszania tłumy został zatrzymany przez post. Kaweckiego Karol, Zofia Ohaja podbiegła do posterunkowego, schwyliła go za rękę, wołając: „Trupem padnę, a tego nie pozwolę wam wziąć”.

W dniach od 11 do 14 lipca włącznie post. Rozko prowadził w Supraślu obserwację w celu rozpoznania i ujawnienia nazwisk osób, najbardziej czynnych w czasie rozruchów w Pieszczanikach, przyczem z pomocą okazanych mu przez sędziego śledczego robotników poznał: Alfreda Gebauera, jako tego; który bił Jana Grycuka, Romualda Ambrożewskiego, Michała Zemfirowa i Stanisława Jankowskiego, jako tych, którzy brali udział w biciu Jana Stankiewicza, poczem Zemfirowa, jako tego, który zatrzymał maszynę, dalej Eugenję Nojsakównę i Olgę Okszelównę, jako te, które rozbiły szyby w oknach budynku fabrycznego, oraz Mikołaja Krutulę, który brał udział w pobiciu Konstantego Lisowskiego.

Poza tem ustalono, że wzięli udział w zbiegowisku i byli czynni przy organizacji i marszu na Pieszczaniki: Michał Normantowicz, Aleksander Nojsak, syn Jana; i Henryk Kor-

czewski.

Oskarżeniem — jak głosi akt oskarżenia — nie przyznali się do udziału w zbiegowisku, które dopuściło się gwałtu na robotnikach i zamachu na mienie Maksa Amdurskiego.

Śmiertelne uderzenie dyszlem

Ulica Marz. Piłsudskiego w kierunku Rynku Kościuszki iechał w dniu 11 sierpnia r. b. około godz. 6 wiecz. dorozkarsz 18-letni Berel Iekowicz, wioząc pasażerów z dworca kolejowego. Kiedy dorozka znajdowała się u wylotu ul. Sosnowej, przechodziła w tym momencie przez jezdnię na drugą stronę niejaka Anna Mańkowska. Jadący dość szybko i nie dający sygnałów ostrzegawczych dorozkarsz najechał na Mańkowską, która uderzona dyszlem w pierś upadła na bruk, tracąc przytomność. Odwieziono ją natychmiast do

szpitala Żydowskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności na drugi dzień zmarła. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek wewnątrzmożowego i wewnątrzkrążkowego wylewu krwi, spowodowanego uderzeniem w tył głowy. Wczoraj dorozkarsz stanął przed sądem okręgowym, który skazał go na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na okres 3 lat.

Głębokie zrozumienie dla spraw oświaty

W Białymstoku i na terenie pow. białostockiego powstały dotychczas 102 koła T-wa popierania budowy szkół powszechnych. Niektóre koła są bardzo liczne i posiadają do 160 członków. Świadczy to, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę, iż oświata powszechna jest ogromnie ważnym dla przyszłości Państwa zagadnieniem.

„MODERN”
Początek: 5

ANKA

ORDONOWNA

w najlepszym
filmie polskim

SZPIEG
W MASCE

wg powieści
H. MARCZYŃSKIEGO